

JUSTYNA MORAWSKA, PATRYCJA POKORA

<https://orcid.org/0000-0001-5737-6154>

Nowe możliwości, nowe problemy – katalogowanie literatury dla dzieci przy użyciu Deskryptorów Biblioteki Narodowej

DOI: 10.36155/RBN.50.00004

Odkąd na początku 2017 roku wprowadzono Deskryptory Biblioteki Narodowej, gruntownej zmianie uległo podejście do katalogowania publikacji. Początkowo dużym utrudnieniem było niewielkie zaplecze teoretyczne – po serii spotkań przygotowujących pracowników BN do przejścia z Języka Haseł Przedmiotowych (JHP) na deskryptory, zaczęliśmy pracę w myśl zasady, że to praktyka czyni mistrza. W kwestiach praktycznych głównym, autoryzowanym przez Instytut Bibliograficzny źródłem wiedzy na temat konstrukcji DBN jest strona internetowa Biblioteki Narodowej¹. Aleksandra Berkieta jako pierwsza z Biblioteki Narodowej napisała (z perspektywy praktycznej) na temat zmiany w myśleniu o opisie przedmiotowym². Tekst bibliotekarki dziedzinowej, odpowiedzialnej za literaturoznawstwo i literaturę piękną, jest szczególnie interesujący jako wprowadzenie do niniejszego, nieco bardziej szczegółowego tekstu na temat katalogowania literatury dla niedorosłych. Inne ciekawe opracowanie, będące udaną próbą podsumowania dostępnych informacji i uzupełnienia ich o praktykę

1 Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania – <http://przepisy.bn.org.pl> [dostęp: 28.08.2019].

2 A. Berkieta, *Rok pracy z Deskryptorami Biblioteki Narodowej*, „Bibliotekarz” 2018, nr 2, s. 4–7.

bibliotekarską, napisała Katarzyna Mituś³, która w części praktycznej swojego tekstu opisuje, jak w DBN opracowuje się literaturę religijną.

Bardzo interesującą i ważną, a przede wszystkim kompleksową publikacją odnoszącą się do projektu zamiany JHP na deskryptory jest opracowanie *Katalogowanie oparte na encjach* autorstwa Marty Cichoń, Jakuba Kalinowskiego i Grażyny Federowicz⁴. Kolejna ważna publikacja, której nie sposób pominąć, to artykuł autorstwa Macieja Szablewskiego i Witolda Zakrzewskiego, gdzie autorzy przybliżają koncepcję radykalnego katalogerstwa, która pomaga, niejako na przekór tradycji, spojrzeć na bibliotekarstwo jak na zawód usługowy, skoncentrowany na potrzebach użytkowników⁵. Ten pomysł szczególnie współgra z katalogowaniem dziedzinowym, które Biblioteka Narodowa wprowadziła chwilę przed Deskryptorami.

Niniejszy artykuł stanowi próbę jednolitego, a jednocześnie możliwie szczegółowego zarysowania zasad i propozycji katalogowania literatury dla dzieci i młodzieży przy użyciu Deskryptorów BN. Został on podzielony na dwie części: pierwszą, dotyczącą opisu formalnego, ze szczególnym podkreśleniem funkcjonowania elementów rekordu bibliograficznego właściwych literaturze dla dzieci i młodzieży oraz z uwzględnieniem zmian, jakie przyniosło zastosowanie w Bibliotece Narodowej nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego, oraz drugą – odnoszącą się do opisu przedmiotowego książki, ukazującą nowe możliwości, jakie otwierają przed katalogującymi deskryptory, ale też poruszającą kwestie problematyczne i sporne, z konieczności pozostawione niekiedy bez jednoznacznej odpowiedzi. Artykuł został dodatkowo wzbogacony o przykłady z praktyki bibliotekarskiej – fragmenty rekordów bibliograficznych książek dla dzieci i młodzieży powstałych w ostatnich miesiącach w Zakładzie Katalogowania Dziedzinowego Biblioteki Narodowej.

W artykule konsekwentnie posługujemy się określeniem „literatura dla dzieci i młodzieży” – dla odróżnienia od „literatury dziecięcej i młodzieżowej” czyli

3 K. Mituś, *Deskryptory Biblioteki Narodowej – geneza, tło teoretyczne i krótkie omówienie nowego sposobu opisu rzeczowego*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2017, t. 23, nr 1 (44), s. 121–144 – http://www.fides.org.pl/pdf/biuletyn/mitus_2017_1.pdf [28.08.2019].

4 M. Cichoń, J. Kalinowski, G. Federowicz, *Katalogowanie oparte na encjach*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2014, t. 45, s. 151–200 – https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/40658_Rocznik_45_s.%20151-200.pdf [28.08.2019]. Z perspektywy niniejszego tekstu najbardziej zajmująca wydają się część autorstwa J. Kalinowskiego, gdyż dotyczy przekształcenia składni JHP na Deskryptory i opisuje problemy, które się wówczas pojawiały.

5 Por. M. Szablewski, W. Zakrzewski, *Bibliotekarze XXI wieku: usługodawcy, radykalni katalogerzy i animatorzy kultury*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46, s. 341–398 – https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/37019_Rocznik_46_s.%20341-398.pdf [28.08.2019].

tworzonej przez dzieci i młodzież. Podział ten funkcjonuje co prawda w literaturoznawstwie w nieco odmienny sposób⁶ – literaturę dla dzieci miałyby cechować dydaktyzm, „dorosły” punkt widzenia, zaś literatura dziecięca ma stanowić wyraz szeroko pojętej wyobraźni i wrażliwości dziecięcej – na potrzeby artykułu proponujemy jednak nieco zmienione znaczenie obu terminów, które pozwala jednoznacznie odróżnić od siebie dwa różne typy publikacji⁷.

Opis formalny książki

Przy katalogowaniu literatury pięknej dla dzieci i młodzieży w polu 008 najważniejsza jest rubryka *Audience* – osoba katalogująca oznacza w niej wiek projektowanego czytelnika. Oznaczone literami a, b, c oraz d grupy wiekowe mają stanowić odwzorowanie poszczególnych przedziałów wiekowych używanych w polu 385 w dalszej części rekordu bibliograficznego: *Preschool* odpowiada grupie wiekowej 0–5 lat, *Primary* grupie wiekowej 6–8 lat, odpowiednik *Pre-adolescent* stanowi grupa wiekowa 9–13 lat, zaś *Adolescent* to grupa wiekowa 14–17 lat. Nie używa się określenia *Juvenile* (*J*). Co ważne, w polu 008 możliwe jest oddanie tylko jednego przedziału wiekowego, w przypadku wystąpienia więcej niż jednej grupy wiekowej w polu 385 osoba katalogująca musi zatem zdecydować, który z możliwych przedziałów jest najbardziej odpowiedni dla danej publikacji. Pozostałe ważne rubryki w tym polu to *Illust 1*, w której należy oddać obecność ilustracji w książce (w literaturze pięknej w tej rubryce zawsze występuje określenie *Illustrations* oznaczone literą a, niezależnie od tego, czy funkcję ilustracji w książce pełnią fotografie, faksymilia, etc. – odnajduje to odzwierciedlenie w polu 300, w którym w literaturze pięknej występuje wyłącznie zapis „ilustracje”) oraz *Lit form*, w której w literaturze pięknej odpowiednim oznaczeniem literowym określa się gatunek literacki, zaś w pozostałych publikacjach za pomocą cyfr 0 (*Not fiction*) i 1 (*Fiction*) oddaje się ewentualną fikcjonalność utworu. Komiksy i książki obrazkowe o warstwie ilustracyjnej przeważającej w znacznym stopniu nad tekstową również otrzymują w tej rubryce oznaczenie 0 lub 1.

6 R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*, Wrocław 2000, s. 5–9.

7 Nie dla wszystkich jest to oczywiste rozwiązanie, jednak badacze nie biorą pod uwagę niemałego korpusu tekstów tworzonych przez samych niedorosłych. To zrozumiałe – najczęściej są to publikacje, które nie trafiają do ogólnopolskiej dystrybucji. Wydawane w niewielu kopiach przez wydawnictwa *self-publishingowe*, pozbawione profesjonalnej promocji (a zwykle również dużej wartości artystycznej), stanowią niemałą grupę tekstów. W 2017 roku do Biblioteki Narodowej wpłynęły 74 książki opisane jako „Twórczość dzieci i młodzieży”.

Wprowadzenie Deskryptorów Biblioteki Narodowej przyniosło zmiany w sposobie oznaczania daty powstania publikacji i chronologii treści utworu w rekordzie bibliograficznym. Należy odwzorować je w polach 045 i 046 symetrycznych kolejno względem pól 648 i 388, przy czym pola 045 i 648 odpowiadają za oddanie czasu akcji, zaś pola 046 i 388 – za oddanie czasu powstania dzieła. Należy pamiętać, że w dużej części rekordów bibliograficznych literatury pięknej dla dzieci i młodzieży chronologia treści nie zostanie oznaczona, nie uwzględnia się jej bowiem w dziełach bez dokładnego umiejscowienia fabuły w czasie (czyli we wszystkich utworach dziejących się w szeroko pojętej teraźniejszości), a także w literaturze fantastycznej. Chronologię treści otrzymają za to utwory biograficzne i o tematyce historycznej.

Kolejne ważne zagadnienie w katalogowaniu literatury dla dzieci i młodzieży stanowi dobór symbolu Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (UKD). W odróżnieniu od literatury pięknej dla dorosłego czytelnika UKD nie dzieli literatury pięknej dla dzieci i młodzieży na poezję, prozę i dramaty – symbol UKD jest jednolity dla całej literatury dla czytelnika poniżej 17 roku życia i różni się wyłącznie przynależnością kulturową (i, w niektórych przypadkach, językiem oryginału). I tak powieści polskie otrzymają w polu 080 symbol UKD 821.162.1-3, wiersze polskie – 821.162.1-1, natomiast literatura polska dla dzieci i młodzieży 821.162.1-93, przy czym sufiks -93 pozostaje wspólny dla symbolu literatury dla dzieci każdego kraju. Istnieje jednak kilka przykładów dzieł dla dzieci i młodzieży, w których osoba katalogująca musi zwrócić szczególną uwagę na dobór symbolu UKD. Pierwszy z nich stanowią publikacje dla najmłodszych czytelników – takie, które w polu 385 otrzymują wyłącznie grupę wiekową 0–5 lat. W polu 080 znajdzie się wówczas symbol 82-93 oznaczający literaturę dla dzieci w ogólności. Ustalenie to służy ujednoczeniu katalogowania przeznaczonych dla czytelników z najniższej grupy wiekowej wydań literatury pięknej i prostych publikacji popularnonaukowych, których treść jest jeszcze zbyt mało fachowa, aby poprzez UKD zaklasyfikować je do określonej dziedziny innej niż literatura dla dzieci. Symbol 82-93 w polu 080 otrzyma zatem niewielkie wydanie *Słoń Trąbalskiego* Juliana Tuwima⁸ (choć osoba katalogująca zna przynależność kulturową dzieła, a co za tym idzie, mogłaby użyć w tym miejscu symbolu na literaturę polską dla dzieci i młodzieży), ale również książka *Koparka: zapraszamy na budowę*⁹ (jest to bogato ilustrowana książeczka o działaniu koparki z niewielką

8 J. Tuwim, *Słoń Trąbalski*, Warszawa 2013.

9 *Koparka: zapraszamy na budowę*, oprac. A. Podgórska, Kraków 2017.

ilością tekstu – zamiast UKD dla publikacji o urządzeniach transportowych otrzyma ona zatem symbol dla literatury dla dzieci i młodzieży).

Kolejny przypadek sporny z punktu widzenia UKD to książki obrazkowe. Wynika to z ich szczególnego statusu – podstawową wartość książek obrazkowych stanowi ich warstwa wizualna, nie zaś tekstowa, i do uwzględnienia tego faktu w rekordzie bibliograficznym powinna dążyć osoba katalogująca. Tymczasem do niedawna za pomocą UKD można było jedynie wyróżnić komiksy, którymi książki obrazkowe nie są. Problem pojawiał się przy książkach obrazkowych o treści popularnonaukowej, które należało zakwalifikować do odpowiedniego działu UKD, chociaż to warstwa ilustracyjna stanowiła podstawową wartość publikacji, nie zaś informacje w niej zawarte – jak w przypadku książki *Na wyszyci*¹⁰, która w UKD trafiłaby między innymi do działu *Zoologia*. Książki obrazkowe dla dzieci i młodzieży niezależnie od tematyki otrzymują obecnie w pierwszym polu 080 symbol UKD na literaturę piękną dla dzieci i młodzieży danego kraju, zaś w drugim polu 080 – symbol 087.5.

Pole MARC 084 przeznaczone jest na statystykę wydawniczą. W przypadku literatury dla dzieci i młodzieży w polu tym używa się właściwie wyłącznie trzech symboli: 08 dla literatury dla młodzieży, 09 dla literatury dla dzieci oraz 19 dla komiksów, przy czym statystyka 08 odpowiada wszystkim publikacjom, w których opisie w polu 385 pojawia się grupa wiekowa 14–17 lat – również wtedy, kiedy nie jest to jedyna grupa wiekowa danego dzieła. Należy pamiętać, że publikacja może otrzymać tylko jeden symbol, a więc na przykład komiksy dla dzieci i młodzieży w polu 084 otrzymają wyłącznie symbol 19, a publikacje popularnonaukowe dla dzieci – wyłącznie 09. Książki obrazkowe dla dzieci i młodzieży otrzymują statystykę 08 lub 09.

Sposób opracowania kolejnych pól MARC w opisie bibliograficznym książek dla dzieci i młodzieży nie różni się znacząco od sposobu ich opracowania przy katalogowaniu innych typów publikacji. Zasady katalogowania dla pól 100–300 pozostają takie same dla wszystkich książek (analogiczne dla literatury pięknej i literatury pięknej dla dzieci i młodzieży, literatury popularnonaukowej i literatury popularnonaukowej dla dzieci, etc.). Wprowadzenie Deskryptorów Biblioteki Narodowej przyniosło znaczące zmiany w dalszej części rekordu bibliograficznego. Charakterystyczne dla poprzedniego języka informacyjno-wyszukiwawczego – Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej – wyrażenia stosowane w polu 655 takie jak *Powieść dziecięca polska* [y20w. zostają zastąpione polami MARC 380, 385 oraz 386. Pierwsze z nich wyraża formę dzieła. Jego

10 Cruschiform, *Na wyszyci*, przeł. L. Hadder, Warszawa 2017.

użycie zostało szczegółowo opisane przez Aleksandrę Berkietę¹¹. W rekordach bibliograficznych książek dla dzieci i młodzieży w pierwszym polu 380 pojawi się deskryptor *Książki*, w kolejnym – bardziej szczegółowe określenie formy, a więc dla literatury pięknej *Poezja*, *Proza* lub *Dramat (rodzaj)*, dla komiksów oraz książek obrazkowych *Komiksy i książki obrazkowe*, zaś dla innych publikacji dla niedorosłych czytelników odpowiednio na przykład *Publikacje dydaktyczne* czy *Poradniki i przewodniki*. Kolejna część przykładowego hasła z JHP BN – słowo „dziecięca” – zostaje z kolei zastąpiona powtarzalnym polem 385. Jego pojawienie się w rekordzie bibliograficznym stanowi jedną z najważniejszych zmian dla katalogowania literatury dla dzieci i młodzieży. W pierwszym polu 385 zapisuje się kolejno ogólną nazwę grupy wiekowej odbiorców (*Dzieci* lub *Młodzież*), a w kolejnych – szczegółowe przedziały wiekowe dla grup (0–5 lat, 6–8 lat, 9–13 lat, 14–17 lat). W rekordzie bibliograficznym może pojawić się więcej niż jeden przedział wiekowy, natomiast „ogólna” grupa odbiorców niemal zawsze jest tylko jedna. Jeżeli zatem osoba katalogująca zdecyduje, że dana publikacja jest odpowiednia dla młodszych i starszych nastolatków (9–13 lat oraz 14–17 lat), to w pierwszym polu 385 należy użyć określenia *Młodzież* używanego wyłącznie wtedy, kiedy w rekordzie pojawia się grupa wiekowa 14–17 lat. Poprawnie zapisana część rekordu bibliograficznego książki dla najmłodszych dzieci oraz dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym (może to być przykładowo zbiór wierszy *Brzechwa dzieciom*¹² lubianych zarówno przez dzieci w wieku przedszkolnym, jak i te w trakcie nauki czytania) wygląda zatem następująco:

385 |mGrupa wiekowa|aDzieci

385 |mGrupa wiekowa|a0–5 lat

385 |mGrupa wiekowa|a6–8 lat

W ten sposób zostaną uzupełnione pola 385 dla książki odpowiedniej zarówno dla trzynastolatki, jak i dla piętnastolatka – na przykład dla powieści *Pasztety, do boju!* Clémentine Beauvais¹³:

385 |mGrupa wiekowa|aMłodzież

385 |mGrupa wiekowa|a9–13 lat

385 |mGrupa wiekowa|a14–17 lat

11 Por. A. Berkietę, *Rok pracy z Deskryptorami Biblioteki Narodowej...*, s. 5.

12 J. Brzechwa, *Brzechwa dzieciom*, Warszawa 2017

13 C. Beauvais, *Pasztety, do boju!*, przeł. B. Sęk, Warszawa 2017.

Oddzielną kwestię stanowi samo dopasowanie odpowiedniej grupy wiekowej do katalogowanej publikacji. Wydawcy zamieszczają niekiedy na książce lub na stronie internetowej informację o wieku projektowanego czytelnika, jednak osoba katalogująca powinna w tej kwestii ufać przede wszystkim własnej ocenie i doświadczeniu. Wiedzy tej może dostarczyć forma dzieła (w przeważającej większości książki o sztywnych, kartonowych stronach przeznaczone będą dla grupy 0–5 lat, natomiast kilkusetstronicowe powieści najprawdopodobniej skierowane są do osób w wieku 9–13 i / lub 14–17 lat), a także – co oczywiste – jego treść (można założyć, że wiek czytelnika będzie podobny do wieku głównego bohatera tekstu; powszechnie wiek modelowego odbiorcy ustala się, odejmując dwa lata od wieku bohatera). Zawsze istnieją jednak pewne wyjątki – taki przykład stanowi chociażby powieść Gilles’a Parisa *Nazywam się cukinia*¹⁴, której bohaterowie to kilkuletnie dzieci z domu dziecka. Okładka nowego polskiego wydania inspirowana animacją na podstawie powieści również wydaje się „dziecięca”, jednak omawiane w utworze zagadnienia są zdecydowanie bardziej odpowiednie dla dorosłych czytelników.

Niezależnie od tego jakiego wyboru grupy wiekowej dokonała osoba katalogująca, jeżeli w książce pojawia się oznaczenie proponowanego wieku czytelnika, to należy je zaznaczyć w rekordzie bibliograficznym w polu 521 z pierwszym wskaźnikiem 8. Ta zasada odnosi się również do książek z dołączonymi niewielkimi elementami, naklejkami, zabawkami, etc., które otrzymują od producentów graficzne oznaczenie informujące o tym, że dana publikacja lub dołączony do niej obiekt są nieodpowiednie dla dzieci w wieku poniżej trzech lat.

Oprócz grupy wiekowej odbiorcy w polu 385 umieszczane są także inne określenia precyzujące przeznaczenie czytelnicze publikacji – na przykład w przypadku książek dla dzieci opowiadających o przedszkolu może to być deskryptor *Przedszkolaki*. W teorii możliwe jest użycie w tym polu także określeń *Chłopcy i Dziewczęta*, wydaje się jednak, że taka praktyka nie jest potrzebna – nawet nadany przez autora lub wydawcę tytuł *Magiczny świat baśni dla chłopców*¹⁵ nie oznacza, że książka ta nie może być czytana przez dziewczęta. Obecnie w katalogowaniu literatury dla dzieci i młodzieży określenia te używane są najczęściej przy mangach, których podział na gatunki, a co za tym idzie – przeznaczenie czytelnicze jest bardzo konkretny i szczegółowy, zwłaszcza w Japonii (wyróżnia się między innymi mangi „tylko dla dziewcząt”)¹⁶. Należy tutaj jednak zachować

14 G. Paris, *Nazywam się Cukinia*, przeł. E. Wilanowska, Warszawa 2017.

15 *Magiczny świat baśni dla chłopców*, Bełchatów 2017.

16 Por. np. M. Szafrąńska, „*Shōjo manga*”: fenomen japońskiego komiksu dla dziewcząt, „Literatura Ludowa” 2005, t. 49, nr 4/5, s. 31–34.

ostrożność – wydaje się bowiem, że podziały te wynikają przede wszystkim z tradycji (mangi ukazywały się pierwotnie w częściach na łamach czasopism przeznaczonych dla chłopców lub dla dziewcząt) i nie są rygorystycznie przestrzegane, a mangi dla chłopców bywają chętnie czytane również przez dziewczęta.

Kolejny sposób użycia pola 385 stanowi określenie za jego pomocą poziomu nauczania. Pól 385 używa się w ten sposób w katalogowaniu publikacji z dziedziny pedagogiki, podręczników szkolnych, a w literaturze pięknej dla dzieci i młodzieży – przy lekturach z opracowaniem. W 2018 roku w Bibliotece Narodowej został wprowadzony jednolity sposób katalogowania lektur szkolnych przy użyciu deskryptora gatunkowego *Lektura z opracowaniem* w polu 655. Należy także zastosować zapis z odpowiednim poziomem nauczania dla danej lektury – w przypadku lektur dla szkół podstawowych będzie to |mPoziom nauczania|aSzkoly podstawowe, a w przypadku lektur dla szkół średnich wydanych po 2017 roku |mPoziom nauczania|aSzkoly średnie¹⁷. Jeżeli na książce są podane konkretne klasy, do których skierowana jest lektura, to informacja ta również może znaleźć się w polach 385.

Fragment rekordu bibliograficznego lektury z opracowaniem dla klas 1–3 szkoły podstawowej:

- 380 Publikacje dydaktyczne
- 385 |mPoziom nauczania|aSzkoly podstawowe
- 385 |mPoziom nauczania|aKlasa 1.
- 385 |mPoziom nauczania|aKlasa 2.
- 385 |mPoziom nauczania|aKlasa 3.
- 380 Książki
- 380 Proza
- 385 |mGrupa wiekowa|aDzieci
- 385 |mGrupa wiekowa|a6–8 lat
- 385 |mGrupa wiekowa|a9–13 lat

Katalogując lekturę z opracowaniem należy pamiętać, że rekord bibliograficzny ma stanowić odwzorowanie nie tylko treści samego dzieła (powieści, opowiadania, wiersza, dramatu), ale także opracowania. Należy zatem uwzględnić je w polu 080 (symbol UKD – historia literatury danego kraju), a w polach 600–650 zawrzeć deskryptory oddające jego tematykę: deskryptor autor / tytuł w polu

17 Dla odróżnienia od określeń *Gimnazja* i *Szkoly ponadgimnazjalne* używanych w polu 385 do 2017 roku, czyli do czasu istnienia gimnazjów.

600 i deskryptor oznaczający literaturę danego kraju w polu 650. W polu tym znajdzie się także hasło wyrażające gatunek, które zostanie powtórzone w polu 655 – często bowiem sama forma dzieła również stanowi przedmiot opracowania (na przykład cechy charakterystyczne powieści, noweli, fraszki).

Nie wszystkie typy publikacji dla dzieci i młodzieży doczekały się tak jednolitego sposobu opracowania za pomocą Deskryptorów Biblioteki Narodowej. Przypadek problematyczny stanowią tak zwane książki dla małych dzieci, czyli publikacje o sztywnych, najczęściej nienumerowanych stronach, pozbawione strony tytułowej (jej funkcję pełni okładka), z niewielką ilością tekstu i licznymi ilustracjami. Publikacje te katalogowane są w określony sposób – w polu 300 podaje się w nawiasie kwadratowym informację o liczbie wszystkich stron, z uwzględnieniem okładki (i czwartej strony okładki); w polu 500 nie umieszcza się natomiast uwag „Okładka wliczona w paginację” i „Tekst także na stronie 2. i 3. okładki”. Nieściśłości zaczynają się jednak przy polu 380 i jego powiązaniu z polem 655. Dla tego typu publikacji, w których trudno jest niekiedy wskazać określoną formę i gatunek (ich treść często stanowi zaledwie kilka zdań czy nawet słów), powstał deskryptor *Książka dla małych dzieci* używany w polu 655. Deskryptor ten nie znajduje jednak odzwierciedlenia w polu 380 – nie istnieje żadna konkretna, powiązana z deskryptorem *Książka dla małych dzieci* forma, którą można umieścić w tym polu tak, aby relacja pól pozostała symetryczna. Deskryptory *Poezja* i *Proza* wymuszają zastosowanie konkretnych – innych – haseł przedmiotowych w polu 655; deskryptor *Publikacje popularnonaukowe* mylnie sugerowałyby, że książki tego typu przekazują określoną wiedzę o konkretnych zjawiskach; deskryptor *Komiksy i książki obrazkowe* nie może być użyty w tym polu, ponieważ książki dla małych dzieci nie posiadają w większości cech gatunkowych komiksów i książek obrazkowych. Liczne konsultacje i dyskusje z teoretykami nie poskutkowały dotychczas satysfakcjonującym i jednolitym ujęciem tematu, a przykład ten stanowić może ilustrację dla tytułu niniejszego artykułu: w istocie, wprowadzenie nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego w Bibliotece Narodowej niesie ze sobą nie tylko nowe możliwości, lecz także wiele kwestii spornych.

Opis przedmiotowy

W przypadku literatury pięknej wprowadzenie DBN miało jeszcze jedną, poważną konsekwencję: zyskała ona wcześniej nieobecny opis przedmiotowy. To ogromna

zmiana jakościowa. Nie tylko, jak pisałyśmy w poprzedniej części, zrezygnowano z niezrozumiałej dla użytkowników¹⁸ (a czasem również i początkujących bibliotekarzy) gramatyki pozycyjnej JHP, przez dziesięciolecia precyzyjnie ustalającej zasady kolejności poszczególnych elementów¹⁹, a przez to nieintuicyjnej, ale także umożliwiono nadawanie utworom literackim w opisie bibliograficznym deskryptorów przedmiotowych określających temat dzieła (w praktyce katalogerskiej powszechnie nazywane tematowaniem). Zgodnie z instrukcją deskryptory przedmiotowe, czyli pola z grupy 150:

wskazują konkretny lub abstrakcyjny element rzeczywistości, który został przedstawiony w opracowywanym dokumencie, np. wydarzenie, termin, pojęcie abstrakcyjne, zjawisko, czynność itp.²⁰

Literatura dla dzieci to specyficzna odmiana literatury pięknej:

zakres terminu *literatura dla dzieci i młodzieży* jest nieściśle; [...] Zasadniczymi wyróżnikami l. dla dz. i m. są: przystępność tekstów dla młodych odbiorców (lub słuchaczy) i wiążące się z tym dostosowanie środków wyrazu artystycznego do możliwości percepcyjnych odbiorców; dynamizm fabularny i spotęgowanie przygodowości; wprowadzenie bohatera reprezentującego wartości atrakcyjne dla odbiorcy²¹.

Tekst musi być przystosowany do umysłowości młodego odbiorcy, w związku z czym lektury dla niedorosłych, w zależności od wieku wyobrażonego czytelnika, różnią się od siebie znacznie. Inaczej prezentują się tekturowe publikacje dla małych dzieci, zawierające jednozdaniowe komunikaty i kolorowe ilustracje, a inaczej – powieści przygodowe dla nastolatków, w których porusza się tematy związane z wchodzeniem w dorosłość. Wszystkie te teksty tworzą umowny zbiór, który katalogerzy opracowujący tę gałąź literatury muszą opisać – również pod

18 H. Hollender, *Deskryptory i przyszłość opracowania rzeczowego w bibliotekach*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2015, t. 46, s. 399 – https://rocznik.bn.org.pl/upload/pdf/37130_Rocznik_46_s.%20399-412.pdf [28.08.2019].

19 Por. K. Mituś, *Deskryptory Biblioteki Narodowe...*, s. 3.

20 Biblioteka Narodowa. Przepisy katalogowania – <http://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn#8-deskryptor-przedmiotowy> [28.08.2019].

21 G. Leszczyński, *Literatura dla dzieci i młodzieży*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, pod red. B. Tylickiej i G. Leszczyńskiego, Wrocław 2017.

względem zawartości utworów. Dlatego bardzo ważne jest określenie obszarów tematycznych, które pojawiają się w danej publikacji, i dobranie odpowiedniego języka, aby je scharakteryzować. Oprócz haseł z grupy 150 opis przedmiotowy publikacji obejmuje także hasła osobowe (100), deskryptory w formie nazwy ciała zbiorowego (110), imprezy (111), tytułu ujednoczonego (130) oraz geograficzne (151). Zaczynając od końca: deskryptor geograficzny obejmuje zarówno istniejące miejsca, jak i krainy fikcyjne. Miejsca istniejące w rzeczywistości oznacza się w opisie bibliograficznym wtedy, gdy są nazwane w tekście, niezależnie od tego, czy określone miejsce akcji wydaje się mieć wpływ na fabułę, czy służy wyłącznie jako tło. W przypadku krain fikcyjnych deskryptorów oznaczających nieistniejące miejsca używa się wyłącznie wówczas, gdy są one szerzej rozpoznawalne – funkcjonują w więcej niż jednej części powieści, odwołują się do nich inni autorzy/adaptatorzy, nawiązujący do pierwotnego tekstu, lub pojawiają się także w innych tekstach kultury (np. w filmie animowanym). Dobrym przykładem jest tu Nibylandia, która, jako miejsce wydarzeń, pojawia się nie tylko w *Piotrusiu Panie*, ale również w cyklu *Pewnego razu w Nibylandii* autorstwa Kiki Thorpe²². Inną krainą fikcyjną, która „potrzebuje” własnego deskryptora geograficznego jest Stacyjkowo – powstało jako miejsce akcji serialu dla dzieci. Jego popularność sprawiła, że historie o sympatycznych pociągach zaczęły ukazywać się jako publikacje książkowe i druki ulotne (kolorowanki, zeszyty aktywnościowe, itd.). Warto jednak pamiętać, że nadprodukcja deskryptorów odnoszących się do krain fikcyjnych może powodować szum informacyjny. Istnieje wiele jednoczęściowych i niezbyt znanych tekstów, w których pojawia się nazwa nieistniejącego miejsca – oznaczanie go w opisie bibliograficznym nie ma dużej wartości informacyjnej. Kto zna nazwę takiego miejsca, ten najpewniej już spotkał się z publikacją, w której się ono pojawia. Nie znajdzie w bazie nic więcej, bowiem potencjalny deskryptor geograficzny nie pojawiłby się więcej niż raz. Katalog w pierwszej kolejności służy do wyszukiwania dokumentów i porządkowania ich. Jeśli chodzi o deskryptor osobowy, sytuacja wygląda analogicznie: nie indeksuje się wszystkich postaci fikcyjnych, a jedynie te, które są rozpoznawalne lub występują w wielu różnych publikacjach. Zatem całkowicie uzasadnione jest używanie deskryptora osobowego *Sherlock Holmes*, *Czerwony Kapturek* czy *Batman*, ponieważ to popularni, od dawna obecni w popkulturze bohaterowie, którzy pojawiają się w bardzo różnych tekstach. Z drugiej strony nie wydaje

się, aby postaci takie jak Lotte Piratka²³ czy Edzio (wiewiórka)²⁴ powinny były zostać wyszczególnione w katalogu, ponieważ po prostu nie ma takiej potrzeby. W przypadku postaci rozpoznawalnych, acz pojawiających się zwykle w grupie (lub parze), warto utworzyć deskryptor osobowy dla postaci zbiorowej. Dzięki takiemu posunięciu nie jest konieczne „rozdzielanie” Pięknej i Bestii, Maszy i Niedźwiedzia czy Kucyków My Little Pony²⁵. Jeśli chodzi o postaci rzeczywiste pojawiające się w literaturze dla dzieci i młodzieży, nie ma żadnych przeciwwskazań, aby indeksować je w opisie przedmiotowym, zwłaszcza jeśli ich rola w fabule jest większa niż wyłącznie epizod. Tyczy się to zarówno powieści historycznych, jak i fikcji literackiej, w której postać historyczna nagle pojawia się w życiu bohatera. Jeśli Maria Skłodowska-Curie pomaga dziewczynce nadrobić materiał z lekcji chemii, całkowicie zasadne jest umieszczenie jej nazwiska w opisie bibliograficznym publikacji²⁶. Deskryptory nazwy ciała zbiorowego, imprezy i tytułu pojawiają się w opisach literatury dla dzieci i młodzieży zdecydowanie rzadziej, a przy ich tworzeniu można zastosować się do analogicznej, jak w przypadku deskryptorów geograficznych i osobowych, zasady – raczej ograniczać hasła odnoszące się do twórców fikcyjnych i używać haseł, których desygnaty istnieją w rzeczywistości.

Korpus haseł przedmiotowych używanych do opisu literatury pięknej wchodzi w skład ogólnej Kartoteki Haseł Wzorcowych Biblioteki Narodowej (KHW). Oznacza to, że deskryptory takie jak *Działacze społeczni* czy *Równouprawienie płci* mogą pojawić się zarówno w artykule naukowym o Marii Wiśniewskiej (Marii Turzymy)²⁷, jak i w komiksie dla nastolatków *Tupecyary: o kobietach, które robią to, co chcą*²⁸. Pojawiały się co prawda propozycje, aby dla literatury dla dzieci i młodzieży wydzielić oddzielny katalog haseł przedmiotowych, jednak odrzucono je jako ingerujące w jedną z głównych zasad DBN, jaką jest demokratyczność bazy, rozumiana jako możliwość użycia w opisie bibliograficznym dowolnego (zgodnego z obszarem tematycznym publikacji) hasła przedmiotowego, tak aby

23 S. Bonini, A. Spiry, *Lotte Piratka*, przeł. J. Jedliński, Warszawa 2017.

24 A. Desbordes, M. Boutavant, *Edzio*, przeł. J. Mulczyk-Skarżyński, Warszawa 2016.

25 Deskryptory tych postaci tworzymy tak samo, jak inne hasła osobowe, tyle że zamiast „postać fikcyjna”, w dopowiedzeniu pojawia się formuła „postacie fikcyjne”, np.: *Piękna i Bestia (postacie fikcyjne)*.

26 To przykład publikacji zmyślonej na potrzeby wywodu.

27 Por. E. Barnaś-Baran, *Maria Turzyna (ok. 1860–1922) w służbie rodzinie i narodowi*, w: *Kobieta w Galicji: nowoczesność i tradycja*, red. nauk. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński, Rzeszów 2016, s. 282–295.

28 Por. P. Bagieu, *Tupecyary: o kobietach, które robią to, co chcą*, przeł. A. Pączka-Torelli, A. Pączka, Warszawa 2018.

użytkownik bazy Biblioteki Narodowej mógł samodzielnie wyselekcjonować materiały, które uzna za interesujące. Wyzwanie, jakim jest tworzenie opisów przedmiotowych dla literatury pięknej, wymaga jednak od bibliotekarzy dziedzinowych bieżącej aktualizacji KHW i dodawania do tezaursusa coraz to nowych haseł przedmiotowych (a także, nierzadko, modyfikowania starych). W związku z faktem, że stosowanie deskryptorów w zamyśle ma być tworzeniem punktów dostępu dla użytkowników katalogu, katalogerzy muszą antycypować potrzeby czytelników i grupować je w potencjalnie interesujące dla nich pojęcia. Stąd w bazie Biblioteki Narodowej od 2017 roku pojawiły się, za sprawą osób opracowujących literaturę dla dzieci i młodzieży, liczne nowe deskryptory przedmiotowe odnoszące się głównie do tematyki związanej bezpośrednio z rozwojem i problemami niedorośliwych, a także szeroko rozumianą kulturą dziecięcą. Rozszerzenie ich użycia poza korpus tekstów literackich dla dzieci i młodzieży nie stanowi jednak żadnego problemu – tak jak pisałyśmy, kartoteka haseł wzorcowych jest wspólna dla wszystkich publikacji. Przykładowo: deskryptor *Usypianie dzieci*²⁹, stworzony na potrzeby opisu książek dla najmłodszych, pojawia się nie tylko w opisach bibliograficznych opowiadań i wierszy mających pomóc w zasypianiu, ale również przy literaturze poradnikowej i fachowej, adresowanej do zainteresowanych (lub zdesperowanych) rodziców. *Bezpańskie zwierzęta*, deskryptor, który powstał z myślą o powieściach dla dzieci, znajduje zastosowanie również przy tekstach fachowych poruszających problematykę schronisk dla zwierząt. Co ciekawe, używano go również przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w Rosji (2018) aby nagłośnić proceder uśmiercania bezpańskich psów żyjących na rosyjskich ulicach.

Jak widać, deskryptory przedmiotowe są tworamii wielofunkcyjnymi. Ich łączliwość jest nieograniczona, co oznacza, że wyłącznie od katalogujących zależy, ile (i jakich) haseł pojawi się w danym opisie bibliograficznym. Na kształt (oraz szczegółowość) opisu przedmiotowego składają się zasadniczo trzy czynniki: pierwszy z nich to stopień dokładności zapoznania się z daną publikacją. Pracownicy bibliotek nieczęsto mogą pozwolić sobie na czytanie opracowywanych publikacji, a to właśnie znajomość treści pozwala stworzyć opis przedmiotowy z przeświadczeniem, że nie popełnia się błędu. Oprócz lektury samego tekstu (na ogół fragmentarycznej), informacje czerpiemy również z tak zwanych blurbów na

29 Wszystkie przykładowe deskryptory przedmiotowe, które pojawiają się w tekście, istnieją w bazie KHW BN. Aby prześledzić ich występowanie, wystarczy wpisać je do wyszukiwarki na stronie <http://bn.org.pl>.

okładce, a także z recenzji internetowych³⁰. Drugi czynnik wpływający na opis przedmiotowy publikacji to stopień złożoności tekstu. Przy kilkustronicowych książeczkach dla najmłodszych (klasyfikowanych jako *Książki dla małych dzieci*) fabuła składa się zwykle z jednego, nieskomplikowanego wątku, całkowicie więc wystarcza jeden deskryptor przedmiotowy (najczęściej są to hasła typu *Wsie, Zwierzęta, Rodzina*, itd.). Zbiory wierszy, które nie mają wspólnego motywu przewodniego (czyli nie są np. antologią wierszy o jesieni), często nie doczekują się żadnego deskryptora przedmiotowego. Podobnie wygląda sytuacja zbiorów opowiadań, które zawierają kilka niezwiązanych ze sobą tematycznie tekstów. Dodawanie licznych haseł, które odnoszą się do kolejnych utworów z tomu, zamiast do całej publikacji, może być mylące dla użytkowników i może skutkować głównie rozczarowaniem lekturą. Warto pamiętać więc, że uzasadniony brak opisu przedmiotowego nie jest błędem.

Inaczej sprawy mają się w przypadku powieści dla młodzieży. Tu często pojawiają się liczne, zróżnicowane tematycznie deskryptory, pozwalające użytkownikom katalogu na zorientowanie się, czy dana publikacja zawiera interesujące ich wątki lub, ogólnie, czy im odpowiada. Przykładem takiego złożonego opisu może być przywoływana już wcześniej powieść *Pasztety, do boju!*³¹, której opis przedmiotowy wygląda następująco:

- 650 Atrakcyjność fizyczna
- 650 Dyskryminacja ze względu na wygląd zewnętrzny
- 650 Podróż
- 650 Rowerzyści
- 650 Samoakceptacja
- 650 Uczniowie
- 650 Znęcanie się
- 651 Francja

Opis przedmiotowy, mimo że, jak widać, „zdradza” potencjalnym czytelnikom, czego mogą spodziewać się po lekturze, nie może służyć jako streszczenie. Alfabetyczny układ haseł przedmiotowych funkcjonuje bardziej jako system tagów niż zarys tekstu.

30 W tej materii nieocenione są portale Biblionetka (<https://www.biblionetka.pl>), czy Lubimy Czytać (<http://lubimyczytac.pl>), gdzie użytkownicy, dzieląc się wrażeniami po lekturze, często piszą na temat książki więcej, niż wydawca czy recenzentki / recenzenci w tekstach krytycznych.

31 C. Beauvais, *Pasztety, do boju...*

Henryk Hollender w artykule *Deskryptory i przyszłość opracowania rzeczowego w bibliotekach* napisał:

Powinno natomiast stać się jasne, choć zawodowy ani naukowy dyskurs nie ukształtował się w tej sprawie, że hasła przedmiotowe są niedobre, nietrafnie charakteryzują treść książek, naruszają zasadę obiektywizmu i neutralności bibliotekarza. Nie otrzymujemy dziś żadnych gwarancji, że deskryptory będą wolne od tych wad³².

Obserwacje Henryka Hollendra odnośnie do JHP są bardzo trafne i nie sposób się z nimi nie zgodzić, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że warto byłoby dać deskryptorom trochę czasu na okrzepnięcie. Postulat obiektywizmu i neutralności bibliotekarza, o którym pisze autor, istotnie nie wydaje się możliwy do zrealizowania. Warto pamiętać, że tak zwany obiektywizm to koncept utopijny i życie polega na próbach zrozumienia i interpretacji otaczających nas zjawisk. Koncepcja katalogowania dziedzicznego wyływająca, zdaje się, z radykalnego katalogowania, czyli (w dużym uproszczeniu) potraktowania katalogowania książek jako praktyki będącej nie sztuką samą w sobie, a działalnością usługową nastawioną na ułatwienie dostępu do zbiorów i antycypację oczekiwań użytkowników³³, polega również na tym, że za poszczególne dziedziny odpowiadają bibliotekarze-ekspertki, osoby z bardzo dobrą orientacją w dyscyplinach, którymi, poprzez literaturę, zajmują się w pracy bibliotekarskiej. Pomaga to, na szczęście, unikać pomyłek lub innych świadectw niekompetencji w opisach bibliograficznych konkretnych publikacji. Oczywiście wybór tych, a nie innych deskryptorów, to zawsze subiektywna decyzja katalogera i trudno zagwarantować komukolwiek, że punkty dostępu, jakimi oznaczona jest dana publikacja, okażą się satysfakcjonujące dla wszystkich i zawsze przydatne. Jedyne, co możemy jako bibliotekarze zrobić, to konsultować się ze sobą nawzajem, zasięgać opinii, aktualizować wiedzę i wykonywać rzetelnie pracę, którą nam powierzono. Przywołane powyżej

32 Por. H. Hollender, *Deskryptory i przyszłość opracowania rzeczowego...*, s. 400. W dalszej części tekstu autor krytykuje (słusznie zresztą) pochodzący z Biblioteki Narodowej opis JHP książki *Resortowe dzieci* autorstwa D. Kani, J. Tragalskiego i M. Marosza i konfrontuje go z opisem Biblioteki Uczelni Łazarskiego. Książka w katalogu BN została opatrzona hasłami „Dziennikarze – Polska – od 1989 r.” i „Środki masowego przekazu – Polska – od 1989 r.”. Jest to niefortunny dobór haseł, gdyż, jak pisze Hollender, „nie jest to książka o dziennikarstwie ani nawet o dziennikarzach (co nie jest tym samym), tylko o pewnych (domniemyanych lub faktycznych) mechanizmach dziedziczenia władzy i przeniesieniu tych mechanizmów z «II» na «III» Rzeczpospolitą” (s. 409). Zdaje się jednak, że autor tekstu krytykuje tu nie tyle JHP, co pracę konkretnych bibliotekarzy, którzy opisali publikację w taki, a nie inny sposób. To wydaje się kolejnym argumentem przemawiającym za katalogowaniem dziedzicznym i deskryptorami.

33 Por. M. Szablewski, W. Zakrzewski, *Bibliotekarze XXI wieku...*, s. 345–350.

Pasztety... to historia trzech francuskich gimnazjalistek, które wygrywają nieoficjalny konkurs szkolny na najbrzydsze dziewczęta w szkole, zaprzyjaźniają się i ruszają w podróż rowerową do Paryża. Po drodze spotyka je wiele zabawnych i czasem groźnych przygód, ale ostatecznie udaje im się osiągnąć cel i przekonać się, że nie trzeba być miss nastolatek, aby prowadzić satysfakcjonujące życie. Wybrane przez nas deskryptory oddają ten zarys fabularny. Oczywiście w opisie przedmiotowym można byłoby podkreślić jeszcze drugoplanowy wątek weterana wojennego, brata jednej z bohaterek (*Kombatanci, Osoby z niepełnosprawnością, Żołnierze*) lub zarysować sytuację rodzinną dziewcząt (*Rodzina niepełna, Rodzina patchworkowa, Imigranci*), jednak nie chcąc rozbudowywać opisu ponad miarę, zdecydowałyśmy się na hasła odnoszące się bezpośrednio do sytuacji głównych postaci (i deskryptor geograficzny). Był to jednak wybór katalogerek, osób podejmujących decyzję – możliwe, że inni bibliotekarze opisaliby tę publikację w inny sposób.

Oprócz doboru deskryptorów przedmiotowych, wątpliwości przy katalogowaniu literatury dla dzieci i młodzieży budzić mogą jeszcze co najmniej dwie kwestie. Pierwsza z nich to tak zwane kontrowersyjne tematy. Nie od dziś nie ma powszechnej zgody co do tego, jak (i czy w ogóle) mówić niedorostym o sprawach, które są uważane za sprawy dorosłych – takie jak przemoc i okrucieństwo, ale również seks. Zamysłem DBN jest tworzenie punktów dostępu do lektury, a nie cenzurowanie ich i decydowanie za użytkownika katalogu, na co jest gotowy. Dlatego jeśli w danym utworze pojawia się istotny wątek „problematyczny” (co zdarza się najczęściej – choć nie wyłącznie – w przypadku powieści dla młodzieży), należy dołożyć starań, aby w opisie bibliograficznym pojawiła się informacja również o nim. Przykładem książki poruszającej tematy kontrowersyjne jest inspirowana śledztwem dziennikarskim znanym jako „Zatoka Świń” powieść Joanny Jagiełło *Jak ziarnka piasku*³⁴. Do jej opisu użyto następujących deskryptorów:

- 650 Dziewczęta
- 650 Matki i córki
- 650 Przystępczość zorganizowana
- 650 Przyjaźń
- 650 Samobójstwo
- 650 Schroniska dla zwierząt

34 J. Jagiełło, *Jak ziarnka piasku*, Warszawa 2018.

- 650 Szantaż (prawo)
- 650 Śmierć bliskiej osoby
- 650 Zgwałcenie

W powieści pojawia się dużo trudnych tematów, lecz osvajanie z nimi jest jedną z funkcji literatury dla niedorośli. Zwłaszcza wówczas, gdy sami zainteresowani chętnie sięgają po lekturę. Zdarzają się również książki dla młodszych czytelników, które mogą zawierać wątki pozornie nieodpowiednie. Szczególną nieufność u wielu dorosłych budzą horrory dla dzieci. Zdarza się, że uznawane są za nieodpowiednie dla młodych odbiorców, nawet wówczas, gdy stopień brutalności dopasowany jest do możliwości młodego człowieka, bohater dziecięcy zachowuje się jak dziecko (to znaczy miewa refleksje i problemy adekwatne do wieku), a stopień złożoności fabuły nie wykracza poza predyspozycje percepcyjne czytelników³⁵. Tutaj za przykład może posłużyć *The Promised Neverland*³⁶, cykl mang dla dzieci w wieku 9–13 lat, w bazie Biblioteki Narodowej opisany następująco:

- 650 Dom dziecka
- 650 Ludożerstwo
- 650 Potwory
- 650 Sieroty
- 650 Ucieczki
- 655 Horror
- 655 Manga

Przywoływana publikacja realizuje założenia gatunkowe horroru, będąc jednocześnie komiksem przygodowym, w którym trójka dziecięcych bohaterów podejmuje próbę zmiany porządku zastanej rzeczywistości i przezwyciężenia wielu niebezpieczeństw. Pod względem fabularnym cykl nie może zaoferować wiele czytelnikom starszym niż około 13 lat, więc nawet fakt, że pojawiają się tu zagrożenie życia i potwory nie sprawiają, że książkę powinno się polecać młodzieży powyżej 14 lat.

Druga kwestia budząca kontrowersje to relacja między szkolnym (tradycyjnym), a współczesnym odczytaniem uczniowskich lektur. Od opisu przedmiotowego

35 To akurat wspomnienie zaistniałej sytuacji, gdy bibliotekarze spoza dziedziny literatury dla dzieci i młodzieży nalegali na zmianę klasyfikacji wiekowej odbiorców opowiadań z serii „Gęsia skórka”, argumentując, że są one dla dzieci zbyt straszne. To błąd, niektórzy po prostu lubią się bać od dziecka i to dla nich przeznaczona jest ta seria.

36 K. Shirai, P. Demizu, *The Promised Neverland*, przeł. K. Podlipska, Warszawa 2018.

tych publikacji zasadniczo oczekuje się powtórzenia interpretacji szkolnej, i tak *Ludzie bezdomni* nie doczekają się oprócz deskryptorów takich jak *Lekarze* i *Zabór rosyjski*, haseł typu *Bieda* czy *Choroby zakaźne*, choć te tematy nie wydają się ani trochę mniej istotne z punktu widzenia fabuły. Deskryptory *Praca dzieci* czy *Dyskryminacja* nie pojawiają się w *Ani z Zielonego Wzgórza*, mimo że to bardzo istotne motywy dla całej powieści i dla losów głównej bohaterki. W opisie *Małego Księcia* nie ma haseł przedmiotowych *Toksyczne związki* i *Samobójstwo*, a przecież tytułowy bohater tkwi w relacji pełnej przemocy emocjonalnej, z której nie jest w stanie się wyplątać, i ostatecznie prosi żmiję, aby go zabiła. Nie ma żadnego formalnego powodu, aby nie opatrywać publikacji znanych powszechnie deskryptorami wykraczającymi poza tradycyjne ramy interpretacyjne, jednak jest to ciągle uznawane za zbyt kontrowersyjne. Być może z biegiem czasu i dalszym rozwojem katalogowania dziedzinowego uda się doprowadzić do większego poszerzenia autonomii bibliotekarzy dziedzinowych. Tak aby ich świeże (bo katalogowanie książki nie zawsze jest związane z refleksją nad jej zawartością) spojrzenie na opracowywane publikacje mogło posłużyć jako pomoc czytelnikom, a być może również jako pretekst do samodzielnej pracy intelektualnej i zadawania sobie w trakcie lektury pytań spoza listy umieszczonej na końcu wydania z opracowaniem.

Zakończenie

Od momentu wprowadzenia Deskryptorów w Bibliotece Narodowej skatalogowano tysiące dzieł – w tym również wiele publikacji dla dzieci i młodzieży. Przedstawione w artykule przykłady ukazują, że wykorzystanie ich w rekordzie bibliograficznym otwiera wiele nowych możliwości zarówno w opisie formalnym, jak i przedmiotowym, ale też wprowadza niekiedy liczne kwestie sporne, a nawet kontrowersje. Po ponad dwóch latach pracy z DBN można jednak pokusić się o stwierdzenie, że w ogólnym rozrachunku nowy język informacyjno-wyszukiwawczy Biblioteki Narodowej w rękach kompetentnych bibliotekarzy dziedzinowych stanowi narzędzie ułatwiające czytelnikom wyszukiwanie określonych dzieł, a co za tym idzie, wpływające pozytywnie na dostęp do konkretnych publikacji. Niektóre zagadnienia z praktyki katalogerskiej wymagają jeszcze dyskusji, dopracowania czy ponownego rozważenia. Wydaje się jednak, że warto podjąć to wyzwanie, jeżeli stawką jest – nawet w minimalnym stopniu – możliwy wpływ na poziom czytelnictwa dzieci i młodzieży.

JUSTYNA MORAWSKA, PATRYCJA POKORA

New opportunities, new problems: cataloguing children's literature using the National Library of Poland's descriptors

This paper is an attempt to summarize the outcome of two years of cataloguing children's and youth literature using the National Library of Poland's descriptors. It presents new opportunities, as well as possible controversies that may be encountered by librarians cataloguing such publications. The authors discuss the problem of choosing subject and formal descriptors against the backdrop of contemporary studies in children's literature, as well as the issue of difficulties underlying the selection of appropriate target groups. This paper may contribute to a further discussion about making such books available to readers and, in a wider perspective, also popularizing it.